

GLOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK”

Nr 18 (952)

4 maja 1989 r.

Cena 10 zł

W sali kina „LOT”

Pierwszomajowa akademie

27 kwietnia, w sali kina „LOT” w Świdniku odbyła się akademie pierwszomajowa, na którą przybyli: przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych miasta, oraz WSK-Świdnik, delegacje organizacji młodzieżowych, weterani pracy. Okolicznościowy referat wygłosił I sekretarz KM PZPR — Zdzisław Daniluk. Przypominał on korzenie tradycji pierwszomajowego święta oraz historię manifesta-

cji pierwszomajowych w Polsce Ludowej. Podkreślił także wciąż zmieniający się charakter obchodów, akcentując zwłaszcza wpływ ostatnich wydarzeń (obrazy X Plenum KC PZPR, „okrągły stół”) na kształtowanie się nowej sytuacji społeczno-politycznej w kraju. W części artystycznej odbyła się projekcja filmu prod. USA — „Nietykalni”.

(man)

Inżynier, socjolog i rolnik kandydatami „Solidarności”

„Wygzekwować” 35 procent

Informacje na temat przygotowań do wyborów czynionych przez NSZZ „Solidarność” przekazał nam przewodniczący Komitetu Założycielskiego związku w WSK Marek Matys:

— Kto będzie koordynował propagandową akcję wyborczą „Solidarności” w województwie lubelskim?

— Komitet Obywatelski „Solidarności” Województwa Lubelskiego, który jest oddziałem Krajowego Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie i reprezentuje wszystkie siły określone w czasie obrad „okrągłego stołu” jako strona opozycyjno-solidarnościowa.

— Czy w skład Komitetu wchodzi przedstawiciel „Solidarności” ze Świdnika?

— Owszem, Zygmunt Sobstyl — sekretarz Rady Pracowniczej WSK i ja.

— Komitet wysunął już swoje propozycje kandydatów na posłów i senatorów...

— Jeśli chodzi o ścisłość — do sejmu jednego kandydata i dwóch kandydatów na senatorów. Wynika to z ustaleń „okrągłego stołu” i ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Chcemy po prostu „wygzekwować” nasze 35 procent mandatów sejmowych i uzyskać maksimum w Senacie. Poza tym chcę podkreślić, że są to tylko propozycje, które — mamy nadzieję — poprą wyborcy złożeniem swoich podpisów na listach zgłoszeniowych.

— Proszę więc o krótkie przedstawienie kandydatów.

— Do walki o mandat poselski stanie Tadeusz Mańka, przewodniczący Rady Pracowniczej PSC Lublin, członek Tymczasowego Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego „Solidarności”. W Senacie chcielibyśmy uzyskać oba przyznane województwu lubelskiemu miejsca, a naszymi

kandydatami są dr Adam Stanowski — socjolog z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, długoletni doradca „Solidarności” oraz Henryk Janusz Stępień — rolnik z Fajslawic, członek NSZZ RL „Solidarność”, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Fajslawicach.

— Jaki będzie spodziewany program wyborczy kandydatów w „Solidarności”?

— Żeby nie wchodzić w szczegóły — będzie to program oparty na porozumieniach zawartych przy „okrągłym stole” i podpisanym tam protokół rozbieżności. Zakładał on będzie pełną realizację porozumień i przeforsowanie naszych poglądów na problem, jak zawarte w protokole.

— W jaki sposób kandydaci będą zdobywać sympatię wyborców?

— W czasie spotkań takich, jak odbyły 3 maja na Placu Litewskim w Lublinie. Podobne chcemy zorganizować także w Świdniku. Akcja propagandowa obejmować będzie również popularyzację sylwetek naszych kandydatów plakatami, specjalnie sygnowanymi materiałami publikowanymi w „Kurierze Lubelskim”, „Sztandarze Ludu”, Relacjach, radiu, telewizji i — w miarę możliwości i potrzeb — innymi środkami. Podpisy pod listami kandydackimi są na przykład zbierane po nabożeństwach kościelnych.

rozm. J. M.

List z jednostki

W kolejnym, nadesłanym do WSK liście pochwalnym z Jednostki Wojskowej Pomorskiego Okręgu Wojskowego wyraził uznanie za „ofiarną postawę w służbie, aktywny udział w pracy społecznej i taktowne za-

1 Maja w Świdniku

Festyn w strugach deszczu

Tegoroczne święto ludzi pracy — 1 Maja — w Świdniku było obchodzone zupełnie inaczej niż dotychczas. Tradycyjny pierwszomajowy pochód zastąpił więc, jaki rozpoczął się na Placu XXV-lecia PRL o godzinie 10.00. Pół godziny później wystąpiła orkiestra Henryka Maruszaka, a po niej kolejno: uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej, laureaci Chórąwanego Festiwalu Harcerskiego. O 12.30 — swoje umiejętności artystyczne przedstawili świdnicki zespół na co dzień działający w ZDK. Wszystkie wspomniane wyżej imprezy przeniesiono z obawy przed mogącym spaść deszczem do kina „Lot”. Estrada na Placu XXV-lecia PRL świeciła więc pustką, jeśli nie liczyć gromady dzieciaków kręcących się w rytm rozbrzmiewających z pobliskich

głośników dyskotekowych przebojów. O godzinie 15.00 — na placu za „Pewexem” miał rozpocząć się festyn. Czy się rozpoczął — trudno powiedzieć, albowiem pogoda w tym dniu nie była zbyt łaskawa. Pierwszomajowe świętowanie świdnickian zakończyła dyskoteka, którą w klubie „Iskra” prowadził Jerzy Janiszewski.

Prócz „czegoś dla ducha”, nie zabrakło na świdnickim rynku „czegoś dla ciała”. Można się wprowadzić sprzeczać co do estetyki rozstawienia w centrum miasta kilku kiosków z artykułami spożywczymi firmowanymi przez „Społem” PSS i GS „Samopomoc Chłopska”, trzeba jednak przyznać, że cieszyły się one sporym powodzeniem.

A poza tym — milusińscy mogli pojechać trochę na karuze-

lach „wesołego miasteczka”, a ci trochę starsi — spróbować szczęścia w grach komputerowych. Kolejne majowe święto — 3 Maja — zapowiada się także dość atrakcyjnie. O godz. 16.30 złożone zostaną przed pomnikiem na Placu XXV-lecia PRL wianki kwiatów od delegacji zakładów pracy, szkół i władz polityczno-administracyjnych miasta, po czym przed mieszkańcami Świdnika wystąpią: zespoły folklorystyczne z Dąbki oraz z UMCS w Lublinie. Poza tym — w programie (o ile dopisze pogoda): festyn na boisku Świdnicki oraz dyskoteka w „Iskrze”. Wypada więc życzyć jedynie udanej zabawy tym, którzy zdecydowali się w wyżej wymienionych imprezach uczestniczyć.

(man)

Czas wyborów

Zofia Opalińska bezpartyjnym kandydatem na posła do Sejmu PRL

Trwa kampania wyborcza kandydatów do Sejmu PRL. Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego wysunął kandydatkę ZOFIĘ OPALIŃSKĄ.

Pracując w naszym przedsiębiorstwie 26 lat, przeszła przez wszystkie szczeble kariery zawodowej. Od referenta ekonomisty do kierownika analiz ekonomicznych. Nie należy do grona społeczników w zakładzie ale od przeszło 20 lat wchodzi na PTE. Pełniła funkcję sekretarza obecnie jest szefem tego stowarzyszenia w przedsiębiorstwie.

Podobnie jak w pracy zawodowej tak również i w domu jest energiczną i dzielną kobietą, matką dwójki dzieci. 19 letnia córka Edyta zdaje w tym roku maturę w Liceum Ogólnokształcącym w Świdniku, a 11 letni Artur jest uczniem IV klasy Szkoły Podstawowej nr 5.

Wychowuje swe dzieci wraz z mężem (wyreca ją w wielu pracach domowych — przyp aut.) z wielką troską i w głębokiej

wierze, że staną się w przyszłości dzielnymi i prawymi ludźmi.

W chwilach wolnych od pracy w zakładzie i w domu zagląda najczęściej na działkę. Tam znajduje spokój, regeneruje siły. Bardzo lubi kwiaty, a nade wszystko... różę. Ma ich na swej działce mnóstwo.

Z kandydatem na posła do Sejmu PRL spotkały się w ubiegłym tygodniu członkinie zakładowej organizacji kobiecej. Podczas tego spotkania Zofia Opalińska powiedziała między innymi:

Skoro już wysunęto moją kandydaturę, po głębszym przemyśleniu doszłam do wniosku, że chyba potrafiłabym sprostać temu nowemu zadaniu. Dzisiejsza sytuacja jest przecież taka, że nie można stać w miejscu i przyglądać się na piętrzące się wo-

kół trudności. Trzeba je po prostu pokonywać!

Jesteśmy zmęczeni wszyscy i wszystkim. Pogoń za pieniędzmi, polowanie na dobra materialne, wycieknięcie w kolejkach na autobusy, mieszkania — słowem wszystko to co dzieje się w kryzysie budzi brak pewności o dalsze spokojne życie.

Trzeba koniecznie wyjść temu naprzeciw!

Jestem praktykiem, mam jak sądzę dość duże doświadczenie jeśli chodzi o pracę zawodową, ponadto mam obowiązek wdrażania do praktyki tego co tworzą Sejm i Rząd. Chcę powiedzieć, że wiele z tych rozwiązań, które były do tej pory nam proponowane przez organy centralne odbiega daleko od potrzeb i oczekiwań naszego i innych przedsiębiorstw.

Są one często nie przystosowane do rzeczywistości. Trzeba je jednak rozwiązywać tu na dole, (Dokończenie na str. 3)

Nasz elektorat to 470 gospodarstw wokół Świdnika

ZSL ma swojego kandydata

O przedwyborczych zamiarach miejskiej organizacji ZSL mówią prezes MK Jerzy Jusiak, wiceprezes Genowefa Dyńska i wysunięty przez świdnickich ludowców kandydat na posła na Sejm Piotr Bukowiński:

— W jaki sposób ZSL pokieruje swoją akcją wyborczą?

G. D. Działamy w ramach związanego w mieście przedwybor-

czego sztabu wspólnego dla wszystkich sił skupionych przy „okrągłym stole” jako strona koalicyjno-rządowa. Chcemy również włączyć się w pracę samych komisji wyborczych delegując do każdej z nich swojego przedstawiciela.

— Świdnickie ZSL wysunęło własnego kandydata na posła...

P. Bukowiński: „Jednak moja kandydatura będzie weryfikowana na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu ZSL 5 maja w Lublinie. Zdecyduje ono, który z niewątpliwie wielu kandydatów — reprezentował będzie ZSL w walce wyborczej. Chodzi o uzyskanie pełnego poparcia sympatyków rolnictwa dla naszego kandydata, ponieważ do wygrania mamy w okręgu wyborczym Lublin tylko jedno miejsce w parlamencie.

— Co będzie zawierał pański program wyborczy?

— Nie chciałbym o tym mówić przed uzyskaniem nominacji WK. W każdym razie będą w nim zawarte między innymi problemy środowiska tak zwanych dwuzaładowców. Sam należę do tej grupy pracując jako projektant w dziale inwestycji WSK i będąc jednocześnie właścicielem 3 hektarowego gospodarstwa.

J. Jusiak: Program wyborczy ZSL ustosunkuje się również do niedawnych protestów rolników, które popieramy postulując urynkowanie gospodarki żywnościowej.

— Na czyje poparcie może liczyć kandydat ZSL w naszym mieście?

J. Jusiak: W granicach administracyjnych Świdnika znajduje się 5 wsi, a w nich 470 gospodarstw stanowiących główny elektorat ZSL.

rozm. J. M.

Na marginesie akademie pierwszomajowej...

Czasy i obyczaje

1 Maja — to tradycje, liczące już ponad sto lat, święta klasy robotniczej, wciąż zmienia swój charakter. Dowodem na to była choćby akademie pierwszomajowa, jaka odbyła się w kinie „LOT” 27 kwietnia. Nie było miejsca na długie przemówienia, zabrakło także szeregu odznaczonych weteranów pracy, i tradycyjnych goździków. Za kilka dni, w majowe święto nie będzie także wrośniętego w tradycję i nasz rodzinny pejzaż — pierwszomajowego pochodu.

W zamian za to, na akademie pierwszomajowej, o której wspominałem na wstępie — znalazło się miejsce na krótkie wystąpienie przedstawiciela

władz, a tuż po nim — projekcję filmu fabularnego, bynajmniej wcale nie traktującego o ciężkich zmaganiach robotniczej braci z kapitalistycznymi właścicielami fabryk. Zamiast pochodu i radośnego powiewania chorągiewkami we wszystkich punktach Świdnika i wielu innych polskich miast odbędą się festyny sportowo-rekreacyjne, słowem: wspólna zabawa wszystkich, którzy tylko zechcą wziąć w niej udział. Jeszcze jeden dowód na to, że historia (nawet ta najnowsza), nie znosi zastój...

No cóż — zmieniają się czasy, zmieniają się także obyczaje... Marek Nowak

Czy radni chcą radzić?

Przysłuchując się obradom ostatniej sesji MRN zadawałam sobie pytanie dla kogo właściwie są organizowane takie posiedzenia. Sala ZDK pełna obecnych ponad 80 procent radnych, kilkunastu zaproszonych gości, a nie potrzeba było zbyt wielkiej spozostregawczości by zorientować się, że tak naprawdę przebieg obrad sledzi tylko kilka mających zabrać głos osób, niektórzy członkowie prezydium i obsługa z biura MRN przygotowująca sesję i czuwająca nad jej przebiegiem. Reszta obecnych pograżona jest

w ożywionych rozmowach towarzyszących. Im dalej od prezydium tym głośniejsze. Wiele z nich nie pamięta nawet o obowiązku podpisywania listy obecności. Radni wyraźnie nudzą się, nie są nimi zainteresowani lub po prostu nie doceniają wagi poruszanych problemów. A szkoda bo tematy poruszane podczas sesji były istotne dla mieszkańców miasta, radnych chyba również.

Po czynnościach proceduralnych nastąpiła stała część obrad — interpelacje, pytania i wnioski (Dokończenie na str. 2)

Apel do społeczeństwa polskiego

Uczniowie Szkoły Podstawowej i Zespołu Szkół Zawodowych w Piaskach — biorąc pod uwagę negatywne skutki pijactwa i alkoholizmu — proponują, by Święto Kobiet, Dzień Matki i Dzień Dziecka były uznane za dni bez alkoholu.

Sądzimy, że nadszedł czas, by systematycznie i konsekwentnie wprowadzać w życie „Ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi”.

Dla nas, dzieci i młodzieży, bardzo smutny i odrażający jest widok ludzi dorosłych, którzy z własnej winy nie mogą utrzymać się na nogach lub wszczytną awanturę w miejscach publicznych czy domach rodzinnych. Życzyliśmy sobie, aby przynajmniej w dniach uroczystości obchodzonych przez nasze Drogie Mamy i Babcie oraz w dniu naszego święta nie zakładać nam dobrego nastroju i dziecięcej radości żadne przykre incydenty, i aby nikt z członków rodziny nie wrócił wówczas do domu w

stanie nietrzeźwym.

Pragniemy również wyrazić swój zdecydowany protest wobec propozycji uznania piwa za napój chłodzący.

Pamiętając o tym, iż kultura spożywania alkoholu w naszym kraju budzi wiele zastrzeżeń, w pełni solidaryzujemy się z grupą księży i misjonarzy, którzy podobny protest wyrazili w „Liście do „Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Ludowej Polski” („Zdrowie i Trzeźwość” Nr 3, Marzec 1989 r. str. 4).

Mamy nadzieję, że zgodnie z ustawą sejmową z dnia 26 października 1982 roku propozycja odnośnie zakazu sprzedaży alkoholu w dniach: 8 marca, 26 maja i 1 czerwca zostanie przyjęta przez ogół społeczeństwa, a szczególnie Kobiety Polskie, które najdotkliwiej odczuwają skutki zubożnego nałogu.

Uczniowie Szkoły Podstawowej i Zespołu Szkół Zawodowych w Piaskach

(8 podpisów)
Piaski, 4 kwietnia 1989 r.

Z wizytą na placu budowy

Nowy budynek urzędu miejskiego

...przykuwa coraz bardziej oczy przechodniów. Wyrósł już na dobre z ziemi. Po wzniesieniu konstrukcji stalowej, zacznie się obudowa ścian.

Tydzień temu zajrzałem na plac budowy i „uciąłem” sobie pogawędkę z p. Dariuszem Swarzewskim pracownikiem LZNS, który czuwał nad budową tego obiektu.

— Co słychać na budowie?

Pracujemy nadal przy budownictwie administracyjnym przyszłego urzędu. Będzie to budynek o trzech kondygnacjach z podpiwniczeniem. Jego budowa trwa już dwa lata. Na dziś zakończyliśmy już stan zerowy tego obiektu. Po zbudowaniu szkieletu budynku ze stalowej konstrukcji rozpocznie się jego obudowa płytami PW 8.

I tu niestety problem!

Jedyny producent tych płyt z Obornik Wielkopolskich jak dotąd nie realizuje naszego zamówienia. Budynek ma być oddany przy końcu czerwca przyszłego roku. Jeśli płyty nadejdą do maja br. myślę, że termin budowy zostanie dotrzymany. „Trzymając” nas także i „okna. Aby zrobić „wykończonki” trzeba nam będzie obiektem ogrzać jeszcze tej zimy.

— O właśnie! Jak wykorzystaliście ostatnią, łagodną zimą?

Była dla nas rzeczywiście łaskawa. Na placu budowy przebywało codziennie 20 pracowników. Monterzy konstrukcji stalowych, betoniarzy, zbrojarzy, robotnicy budowlani. Ci ostatni to przeważnie ludzie młodzi uczący się jeszcze łachu.

— Rozmawiamy jak dotąd tylko o budownictwie administracyjnym przyszłego urzędu...

— Tak! Bowiem montaż drugiego budynku — stołkówki został przerwany w połowie prac ze względu na zmianę dokumentacji. Chciałbym dopowiedzieć, że budynek administracyjny i stołkówka to dwa osobne zlecenia.

Reasumując — gdyby nie brakowało płyt i okien budowa szłaby zgodnie z planem...

— Chyba tak!

— Przypuszczam, że po raz pierwszy znalazłem się na placu budowy, na którym narzekano nie wiele.

Ludzie pracują u nas na akord i chcą zarobić. Jeśli goni się za pieniędzmi na narzekanie nie ma po prostu czasu! Każdy pilnuje roboty!

Rozmawiał: M. Kruk

Pamięć

44 lata temu, w pierwszych dniach maja 1945 r. umilkły strzały. Zakończyła się trwająca 2078 dni najstraszniejsza z wojen w historii ludzkości — II wojna światowa. 2 i 9 maja 1945 — to dni, które dla milionów Polaków miały szczególne ważne znaczenie, stanowiły bowiem kres koszmarnie hitlerowskiej okupacji. Dodajmy — okupacji znaczonej z jednej strony: milionami pomordowanych w komorach gazowych Oświęcimia czy Majdanka, masowymi egzekucjami, ulicznymi łapaniami, bombardowaniami polskich miast i wsi, z drugiej — bezprzekładną, heroiczną walką wszystkich rodaków o przeżycie i zdeptanie hitlerowskiego najazdu.

Walka, prowadzona po klasie wrześniowej, przez polskie żołnierza, na wszystkich frontach, doprowadzona została do zwycięskiego końca zniknięciem na gruzach Reichstagu, 2 maja 1945 r. — polskiego sztandaru. A w zniszczonej po wojnę Polsce — radość, w świątecznym bezcierpieniu, udręki, w słuchaniu się w odgłosy nadlatujących bombowców...

Od tamtych, historycznych dni minęły zaledwie 44 lata. Pomimo to, w kraju, w którym tylko obóz koncentracyjny w Oświęcimiu pochłonął przez

sześć lat wojny 4 miliony osób, są jeszcze tacy, którzy bezczęście groby poległych żołnierzy, dewastują pomniki. Nasuwają się mimo woli pytania: czemu taki bezmyślny wandalizm ma służyć? Dlaczego dziś, po latach, wiedząc o tym, jak wielu naszych bliskich zginęło po to, byśmy my i nasze dzieci — mogli żyć w pokoju, i aby nigdy nikt z nas nie dowiedział się naprawdę o znaczeniu słowa „wojna” — są jeszcze tacy ludzie, którzy prawdę i pamięć o tamtych czasach mają za nic! Argumenty w rodzaju: „Wojna się skończyła, i to, co było kiedyś nie ma już znaczenia” — nie należą do przekonujących, a ci, którzy je głoszą, jakby zatracili poczucie rzeczywistości, zapominając przy tym, że przecież choćby na barykadach Powstania Warszawskiego walczyli i za Polskę ginęli ich rówieśnicy.

Dość po latach jesteśmy winni szacunek tym, którzy oddali życie po to, byśmy mogli spoglądać w jasne, wiosenne niebo bez cienia lęku. Niech pamięć o tych ludziach nigdy w nas samych nie umiera. Ona bowiem pozwala nam zachować więź z narodową historią.

I o tym w te majowe dni nie zapominajmy.

Marek Nowak

Obywatelskie ABC

Prezydent Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Już wkrótce obsadzony zostanie urząd prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Prezydenta wybierze Sejm i Senat, łącząc się na czas wyborów w Zgromadzenie Narodowe.

Prezydent, jak głosi konstytucja, jest najwyższym przedstawicielem państwa polskiego w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych. Czuwa nad przestrzeganiem konstytucji, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa, nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium oraz przestrzegania międzynarodowych sojuszy politycznych i wojskowych. Prezydent powołany jest na sześć lat; ponownie może być wybrany tylko jeden raz.

W powstalej w wyniku rozmów przy „okrągłym stole” nowej organizacji państwa, prezydent nie będzie ani dyktatorem, ani figurantem. Wszystkie jego uprawnienia, i wykonawcze i reprezentacyjne, ustanowiono tak, by w przypadku dojścia do kryzysu rządowego lub parlamentarnego,

utrzymany mógł być pokój w państwie, zapewnione funkcjonowanie gospodarki i praca administracji państwowej. W określonych sytuacjach byłaby to więc rola arbitra, gwarantującego na wewnętrzne potrzeby państwa podstawowy ład a na zewnątrz godność i majestat Rzeczypospolitej, trwałość jej zobowiązań.

Aby sprostać tym zadaniom prezydent otrzymał szereg konkretnych, zapisanych w konstytucji, uprawnień. Zarządza on wybory do Sejmu, Senatu i rad narodowych. Mianuje i odwołuje pełnomocnych przedstawicieli PRL w innych państwach. Jest zwierzchnikiem sił zbrojnych. Występuje z wnioskami do Sejmu o powołanie lub odwołanie prezesa Rady Ministrów — a także prezesa Narodowego Banku Polskiego. Ma inicjatywę ustawodawczą. Nadaje ordery, odznaczenia i tytuły honorowe. Stosuje prawo łaski. W sprawach szczególnej wagi ma prawo zwoływać posiedzenia Rady Minis-

trów, którym wówczas przewodniczy. Prezydent ratyfikuje wypowiedzi umowy międzynarodowe — przy czym ratyfikację umów pociągających za sobą znaczne obciążenia finansowe państwa lub konieczność zmian w polskim ustawodawstwie wymaga uprzedniej zgody Sejmu.

Prezydent może też wprowadzić stan wojenny, jeżeli wymaga tego wzgląd na obronność lub wewnętrzne zagrożenie bezpieczeństwa kraju. Do uprawnień prezydenta należy również wprowadzenie, na czas nie dłuższy niż trzy miesiące, stanu wyjątkowego w części lub w całym kraju w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa lub klęski żywiołowej.

Prezydent może też powoływać i odwoływać ministrów stanu, których upoważnia do wykonywania w swoim imieniu powierzonych im czynności. Organem wykonawczym prezydenta jest Kancelaria Prezydenta.

Agata Brylska

Zgromadzenie Narodowe

W ciągu dwóch miesięcy od dnia zakończenia wyborów do obu izb parlamentu — marszałek Sejmu zwoła Zgromadzenie Narodowe, składające się z Sejmu i Senatu, któremu będzie też przewodniczył. Zgromadzenie to zgodnie ze znowelizowaną Konstytucją dokona wyboru prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Prawo zgłaszania kandydatów przysługuje członkom Zgromadzenia Narodowego w

liczbie co najmniej jednej czwartej ogółu posłów i senatorów (460 plus 100) członków. Oznacza to, że kandydata może wysunąć przynajmniej 140 posłów i senatorów.

Prezydenta wybierze Zgromadzenie bezwzględna większością głosów, w obecności najmniej połowy członków czyli 280 osób. Jeżeli w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów na prezydenta nie uzyska wymaganej

większości głosów, wówczas w każdym kolejnym głosowaniu wyklucza się tego, który otrzymał najmniej głosów.

Nowy prezydent obejmie urząd po złożeniu wobec Zgromadzenia Narodowego następującego ślubowania: „Obejmując z woli Zgromadzenia Narodowego urząd Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ślubuję uroczyście Narodowi Polskiemu, (Dokończenie na str. 3)

Czy radni chcą radzić?

(Dokończenie ze str. 1)

radnych. Tym razem dotyczyło one ustalenia konkretnego terminu oddania do użytku przedszkola w osiedlu Brzeziny, występującej ostatnio kłopotów z ciepłą wodą w tym osiedlu i otwarcia punktu paszportowego w mieście.

Właściwym tematem czwartkowego posiedzenia MRN było przyjęcie sprawozdania z wykonania miejskiego planu społeczno-gospodarczego, budżetu i planu zagospodarowania przestrzennego za rok 1988. Omówiono także realizację uchwał MRN zarówno długoterminowych i tych za rok ubiegły.

W naszym prawie czterdziestotysięcznym mieście zmniejszyło się zatrudnienie w gospodarce społecznej (13900 osób, z czego w przemysłu 9066). Wśród zakładów przemysłowych najlepiej wiodło się Spółdzielni Pracy Dzieńwarsko-Włoknienniczej im. M. Fornalskiej. Plan sprzedaży wykonano w 128,2 procentach, eksport w 147,8 procentach. Na rynek wewnętrzny przekazano wyroby wartości 1,5 mld zł. W Świdniku sprzedano ich na sumę 81,3 mln zł.

W roku ubiegłym powierzchnia gruntów użytkowanych rolniczo zmniejszyła się o 9 ha, przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe. 11 gospodarstw przekazano nowym użytkownikom.

O handlu nie powiedziano wiele dobrego. Mimo przedroczenia planu sprzedaży detalicznej przez PSS „Społem”, WPHW, Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” zaopatrzenie rynku w artykuły spożywcze i przemysłowe na pewno nas nie zadowala. W dalszym ciągu po zakupy najlepiej jechać do ościennych województw.

Zwiększona ilość pracowników w placówkach oświatowo-wychowawczych co pozwoliło na objęcie opieką przedszkolną dzieci wszystkich pracujących rodziców i pełną obsadę etatów w siedmiu istniejących na naszym terenie szkół podstawowych. Na remonty bieżące wydano 18 mln zł.

Mimo optymistycznych opinii niewiele zmieniło się w funkcjonowaniu służby zdrowia. Nadal niedostateczna jest opieka stomatologiczna. Kolejka po numerkę nierzadko ustawa się już o 4.00. Problemem są również zabiegi domowe dzieci. O wizytach domowych nawet nie marzymy.

Nieco weselej jest w budownictwie mieszkaniowym — przekroczone założony plan przekazując do użytku 235 mieszkań i 41 domów jednorodzinnych. Trwa budowa kolektora deszczowego do osiedla Brzeziny, sanitarnego Świdnika-Hajdów, budynku administracyjnego UM, przychodni zdrowia, apteki. Wstrzymano natomiast mo-

dernizację lotniska i budowę przychodni przemysłowej WSK. W ciągu najbliższych 10 lat ma powstać dzielnica przemysłowa, składowa we wschodniej dzielnicy miasta.

W czasie sesji zatwierdzono również sprawozdanie z wykonania budżetu za rok ubiegły, który zamknął się po stronie dochodów sumą 1801686 tys. zł a po stronie wydatków sumą 1412282 tys. zł. Prawie 400 mln nadwyżki budżetowej pozwoliło zwiększyć wydatki na oświatę, kulturę, inwestycje i remonty kapitalne.

Dyskusja nad przedstawionymi informacjami przyniosła krytyczne uwagi na temat materiałów przygotowanych przed sesją przez Urząd Miejski. Po raz kolejny sporządzone je niebada, z błędami rachunkowymi. Dopiero wnikliwa analiza radnych pozwoliła na ich usunięcie. „Znalezione” tym sposobem 5 mln zł zasililo fundusze LO (z przeznaczaniem na stypendia) — 1,5 mln a pozostałe 3,5 mln pozwoli na zakup pomocy naukowych dla szkół podstawowych w Świdniku.

W czerwcu radni ocenią funkcjonowanie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego i remontów.

(dam)

Kronika tygodnia

● Uroczysta akademia i Majowa i wiec na Placu 25 lecia PRL uświetniły tegoroczne obchody Święta Klasy Robotniczej. 3 Maja na Grobie Nieznanego Żołnierza złożone zostały wieńce i kwiaty.

● W ZDK odbyła się sesja absolutoryjna Miejskiej Rady Narodowej.

● W ZOKI odbyło się spotkanie członków zakładowej organizacji Ligi Kobiet Polskich z kandydatem na postać do Sejmu PRL Zofią Opalińską.

● Z okazji Miesiąca Pamięci Narodowej oddział PTTK w Świdniku zorganizował turystyczny rajd rowerowy do Łasku Kępieckiego. Złożono kwiaty pod pom-

nikiem męczeństwa ofiar faszyzmu.

● W Świdniku powstał Lubelski Oddział Towarzystwa Polska — USA.

● Pierwszy w tym roku festyn sportowo-rekreacyjny dla młodzieży zorganizowano na placu przy Pewexie. Było na co patrzeć!

kk

Zgromadzenie Narodowe

(Dokończenie ze str. 2)
ze postanowieniem Konstytucji wierności dochowam, będę strzegł niezłomnie godności Narodu, suwerenności i bezpieczeństwa państwa. Słubuję, że dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem".
Zgromadzenie Narodowe może również postawić prezydenta w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu za naruszenie konstytucji i ustaw oraz za przestępstwo. Taka decyzja wymaga większości 2/3 głosów ogólnej liczby członków Zgromadzenia. Zgromadzenie Narodowe może również uznać, że względu na stan zdrowia, trwałą niezdolność prezydenta do sprawowania urzędu. Wymaga to 3/5 głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby członków Zgromadzenia.

Beata Brylska

Nowości Biblioteki Technicznej

K. Kaczmarek. „Ostrzenie stępionych narzędzi stopniowych na szlifierce CNC”.

Artykuł przedstawia ekonomiczne zastosowanie szlifierki CNC sterowanej w 4 osiach, do ostrzenia wszelkiego rodzaju stępionych narzędzi, oraz utrzymanie ich w dobrym stanie. Zakup tej maszyny przez zakłady Forda AG, Kolonia umożliwiła jej wielką rentowność.

Peter Wilby. Prace badawcze nad śmigłowcem w Królewskich Zakładach Techniki Kosmicznej.

W RAE podjęto inicjatywę realizacji programu technologii wirnika prowadzonego w Zjednoczonym Królestwie. Program ten ma na celu opracowanie całkowicie nowej konstrukcji łopaty przy zastosowaniu nowoczesnych pojęć aerodynamicznych i materiałów kompozytowych.

Prowadzone są także prace nad nowoczesnymi systemami sterowania lotem, nad wirnikiem i drganiami, obłożeniem łopat wirnika i układami zainstalowanymi w kabine pilota, a także systemami kierowania zadaniami oraz instalacjami elektryczno-automatycznymi.

S. Otis Childers — Program NASA/AHS dotyczący obniżenia poziomu hałasu śmigłowców.

Informuje się o opracowaniu obszernego 5 letniego programu wspólnych badań NASA (USA) i Amerykańskiego Towarzystwa Śmigłowcowego (AHS) przy udziale głównych firm USA i FAA zajmujących się konstruowaniem śmigłowców w zakresie projektowania, opracowania i produkcji śmigłowców o dużej efektywności i nowych konstrukcji o niskim poziomie wytwarzanego hałasu. Zaznacza się

cztery podstawowe kierunki badań, związanych z obniżeniem poziomu hałasu śmigłowców zgodnie z tym programem: opracowanie obliczeniowych metod określania hałasu śmigłowców, próby aeroakustyczne w celu stworzenia banku dokładnych danych wyjściowych, badanie charakterystyk hałasu śmigłowców dla opracowania efektywnych metod jego obniżenia, a także opracowanie kryteriów oceny hałasu śmigłowców przy certyfikacji i ocenie jego drażniącego oddziaływania.

Przedstawiono opis konkretnych zadań, rozwiązywanych w ramach każdego z podanych kierunków, a także podstawowe wyniki badań przeprowadzonych wg podanej tematyki w ramach ICAO. Podkreślono, że liczne wyniki przeprowadzonych badań, związanych z obniżeniem poziomu hałasu śmigłowców, mogą być wdrożone praktycznie już w 1989 roku. Wyliczono zadania, wymagające dalszych prac, sprawdzania w warunkach laboratoryjnych i w plenerze.

W. Piersig. „Historia techniki. Kucie — epoki czasu i stylu od początków do współczesności.

Kucie jest nie tylko jedną z najstarszych technik kształtowania metalu lecz także technika, która odpowiadała i nadal odpowiada wymogom wszystkich epok ekonomicznych.

Autor omawia skrótkowo historię kucia w latach współczesnych, podaje przykłady wyrobów kuciennych, narzędzi i materiałów używanych do kucia, a wszystko to ujmując w ramy czasowe w sposób chronologiczny.

Wybrał: kk

Pożyteczna impreza

Przy końcu kwietnia odbył się w „Emce” miejski turniej o tytuł „Najlepszego Młodzieńczego Sprzedawcy”. Brał w nim udział pracownik trzech placówek handlowych z terenu miasta — PSS „SPOLEM”, WPHW i GS „Samopomoc Chłopska”. Do rywalizacji stanęło 26 młodych dziewcząt i dwóch chłopców. Konkurs przebiegał w dwóch etapach (egzamin piśmenny i ustny — przyp. aut.) Do ścisłego finału weszło sześć zawodniczek.

Turniej wygrała BEATA OPALIŃSKA (PSS) — 24 pkt., przed ANNA GARBOL (WPHW) — 23 pkt i BERNADETTA FLIS (PSS) — 21 pkt. Przypomina im nagrody rzeczowe. Po

zakończeniu imprezy przewodniczący jury DARIUSZ KORONA powiedział: — Była to pożyteczna impreza, która zmobilizowała młodych pracowników handlu. Emocji również nie brakowało. Na egzaminie piśmennym widać było, że na stolikach najrozmaitsze maskotki i talizmany szczęścia. Niczym na maturze!

A pytania? Były różne, więcej jednak chyba tych trudniejszych. Niektóre z dziewcząt dostawały w trakcie odpowiedzi wypieków i rumieńców.

No cóż? W dzisiejszym handlu nie ma lekko!

(K)

Sukces siatkarzy ZST

Z przyjemnością odnotowujemy kolejny sukces siatkarzy ZST. W kwietniu wygrali (o siebie) wojewódzki turniej w piłce siatkowej szkół ponadpodstawowych wygrywając w ćwiartkach z reprezentacyjnymi zespołami LO (Świdnik) i LO (Opole Lubelskie) po 2:0!

Zwycięski zespół grał w składzie: A. KOWAL, T. DZIRBA, W. MISZCZUK, T. WIERZBIŃSKI, S. MYŚZKA, G. DEBIEC, P. WÓLKIEWICZ, R. TOMASZCZUK, M. BIENIEK, M. STOPA, M. CHADALA i R. KOŁODZIEJCZYK.

Mistrzom turnieju wręczono puchar ufundowany przez zarząd ZST w Lublinie.

Wcześniej w turnieju półfinałowo

wym siatkarze ZST pokonali — LO Puław, Liceum Wojskowe Lublin i Liceum Wojskowe Dęb-lin.

(m)

Rarytas

Żelazo jest niewątpliwie cennym mikroelementem naszego pożywienia. Niemniej serwowane w postaci opiółków w wodzie mineralnej nieco szkodzi. Taki właśnie rarytas otrzymaliśmy od pracowników W-360, którzy jak sami powiedzieli wolą bardziej tradycyjne sposoby absorpcji aniżeli ten proponowany przez rozlewnię w Naleczowie.

(ab)

Zofia Opalińska bezpartyjnym kandydatem na Posła do Sejmu PRL

(Dokończenie ze str. 1)

aby zakład pogodził interesy załogi i Państwa.

Uważam — że przy tworzeniu modelu funkcjonowania gospodarki nie może zabraknąć spojrzenia praktyków. Na dzień dzisiejszy postawiłabym następującą tezę. Ponieważ nasza gospodarka znajduje się w bardzo trudnej sytuacji, trzeba jak w rodzinie jeśli nie ma dostatecznej ilości pieniędzy, na coś w końcu trzeba się zdecydować.

Ja widzę dwie sfery takiego działania. Mam tu na myśli opiekę zdrowotną i budownictwo mieszkaniowe.

Osobiście popierałam zawsze i popieram nadal tylko taką politykę, która rozwiązuje po kolei problemy i stawia ostatecznie kropkę nad i...

Jak do tej pory przyjmowaliśmy jedynie kierunki na wzrost, we wszystkich sferach życia gospodarczego. Zdecydowałam się kandydować na posła do Sejmu również dlatego, ponieważ uważam, że nasz parlament tworzy różnego rodzaju rozwiązania, które my kobiety także w praktyce musimy potem adoptować. Dlatego też w tych sprawach nie powinno zabraknąć i głosu kobiet.

Zofia Opalińska powiedziała na tym spotkaniu znacznie więcej. Obiecała również przedstawić niebawem swoim potencjalnym wyborcom swój program.

Kandyduje na posła do Sejmu PRL z mandatu dla bezpartyjnych i liczy na poparcie naszej zakładowej społeczności oraz miejscowego środowiska. Liczy na poparcie wyborców bez względu na ich zawód, przynależność związkową i organizacyjną, bo tylko wspólne poparcie może dać gwarancję, że jako pracownik WSK znajdzie się na liście kandydatów.

(mk)

W Świdnickim Klubie Emerytów i Rencistów

Spotkanie członków Klubu Lidera

25 kwietnia br. w Klubie Emerytów i Rencistów spotkali się członkowie grup partnerskich Klubu Lidera przy WSK-Świdnik. Przewodniczący Klubu — Andrzej Słotwiński poinformował obecnych, iż na I Ogólnopolskim Forum Liderów Grup Partnerskich jakie obradowało w Łodzi w dniach 17-18 marca, zdecydowano utworzyć Społeczno-Przedstawicielstwo Grup Partnerskich, w którego skład weśliby przedstawiciele grup partnerskich z 49 województw kraju.

Następnie A. Słotwiński przedstawił kolejno: postanie jakie uczestnicy wyżej wspomnianego Ogólnokrajowego Forum Liderów i Organizatorów Grupowych Forum Pracy wystosowali do Prezesa Rady Ministrów i uczestników obrad „okrągłego stołu”, oraz — propozycję regulaminu i założeń programowo-organizacyjnych Klubu Lidera przy WSK Świdnik.

W pierwszym z wymienionych dokumentów, uczestnicy łódzkiej

obrad proszą między innymi o „zrównanie grup partnerskich w prawach z wszelkimi innymi formami inicjatywy gospodarczej — dając tym samym grupom partnerskim wysoką rangę oraz możliwość wykazania się wszechstronną innowacyjnością i twórczym myśleniem na wszystkich stanowiskach pracy”, oraz: — „udzielenie poparcia dla inicjatyw zniszczenia sztucznych progów ograniczających wzrost wynagrodzenia w grupach partnerskich na podstawie centralnych wskaźników”.

W dyskusji uczestniczyli między innymi: Ludwik Olejniczak, Andrzej Słotwiński, Zygmunt Juśkiewicz, Tadeusz Zabiński. Wszyscy oni podkreślali, że grupowe formy pracy są szansą dla przedsiębiorstw na lepsze wyniki produkcyjne na wydziałach. Zwrócili jednocześnie uwagę na to, iż choć grupy te funkcjonują, to jednak nadal napotykały wiele trudności.

Obecni na spotkaniu dyskutowali także na temat niepełnego

wykorzystania stanowisk pracy w WSK, wskazując na niszczenie drogich maszyn, które stoją bezczynnie w halach.

Nawiązując do tego wątku, na zakończenie spotkania prowadzący je Andrzej Słotwiński powiedział:

„Jeśli poszczególne wydziały Wytwórni przejdą z czasem na wewnętrzny rozrachunek gospodarczy, i każdy kierownik będzie się czuł właścicielem, to na pewno zadba o to, by maszyny nie stały bezczynnie. Jeśli da się wolną rękę ludziom należącym do grup partnerskich, to to, co powiedziałem przed chwilą stanie się faktem. Nikt nie powinien jednak nam w swobodnym działaniu przeszkadzać — oto podstawowy warunek konieczny do rozwijania grupowych form pracy. Tylko wówczas będziemy mogli mówić o jakichś wynikach.”

Uczestnicy spotkania postanowili, iż kolejne zebranie odbędzie się w terminie do 15 czerwca br.

(man)

List do redakcji

W odpowiedzi na Wasze pismo z dnia 14 marca 1989 r. L. dz. BUS(89) 89 w sprawie poprawy zaopatrzenia w artykuły spożywcze i przemysłowe miejscowego rynku — uprzejmie informuję, że podzielałam pogląd, iż w niektórych grupach towarowych zaopatrzenie pogorszyło się z uwagi na brak dostaw artykułów poszukiwanych na rynku. Podjęmowaś być różne środki zaradcze, nie zdołać jednak odczuwalnie poprawić zaopatrzenie w artykuły reglamentowane.

Mimo, że przydział mięsa i wędlin został urealniony to jest zwiększył się średnio o około 10 ton i wynosi 106,3 ton miesięcznie oraz 14 ton drobiu (razem przydział wynosi 119,3 ton), to jednak brak asortymentów wędlin trwałych nie wpływa dodatnio na nastroje społeczeństwa.

W miesiącu listopadzie 1988 roku odbyła się Sesja MRN poświęcona w całości sprawie zaopatrzenia ludności miasta Świdnika, na której zgłoszono szereg wniosków i postulatów usprawniających działalność organizacji handlowych, które przekazane zostały do realizacji ww. jednostkom.

Realizując postulat z Sesji MRN w miesiącu grudniu ub. roku wystąpiłem do Ministra Rybki Wewnętrznej i Wojewody Lubelskiego z prośbą o odstąpienie od dotychczasowej struktury dostaw artykułów mięsnych, która w obecnym wymiarze nie zabezpiecza właściwego asortymentu dostaw. W odpowiedzi na ww. wniosek otrzymałem decyzję negatywną.

Częściowym rozwiązaniem w zakresie poprawy zaopatrzenia w mięso i wędliny miejscowego rynku uzyskano na skutek uruchomienia sprzedaży wędlin i mięsa bezkartkowych tak zwanego odkupu gospodarczego.

Sprzedaż mięsa i wędlin z tego źródła kształtowała się w stosunku miesięcznym około 12 ton oraz z uboju gospodarczego rolników indywidualnych około 5 ton. Łącznie z reglamentacją sprzedaż artykułów mięsnych w stosunku miesięcznym wynosiła około 122 plus 14 ton drobiu — co daje ogółem sprzedaż 136 ton masy mięsnej.

Niedobory w zaopatrzeniu rynku występują również w wędlinach podrobowych, których przydział w stosunku miesięcznym wynosi 21 ton i jest dzielony następująco: — bufety WSK — 9 ton to jest 43 proc. do przydziału, — detal „Społem” — 9 ton to jest 43 proc. do przydziału, — pozostał odbiór żywienia — 3 tony to jest 14 proc. do przydziału zbiorowego.

W dalszym ciągu odczuwamy na rynku braki przede wszystkim mięsa lepszego gatunku i wędlin trwałych. Rozwiązanie problemu zaopatrzenia zarówno w mięso i jego przetwory jak i pozostałe artykuły spożywcze uzależniony jest od przeprowadzenia urealnienia gospodarki żywnościowej oraz obrotu artykułami rolnopozyskowymi na zasadach odpłatności. Wówczas podaż produktów żywnościowych ma szansę zrównoważenia rynku w zakresie popytu i podaży.

W artykułach częstego zakupu to jest pieczywo, mleko i jego przetwory oraz warzywa i owoce dostawy realizowane są pod potrzeby rynku — zgodnie z zamówieniami placówek handlowych. Poprawie uległo zaopatrzenie w sery twarde, olej jadalny, musztardę. W dalszym ciągu niezadowalająca jest sytuacja w zaopatrzeniu w artykuły kolonialne.

Pogorszyło się w bieżącym roku zaopatrzenie rynku w artykuły prze-

mysłowe, szczególnie braki towarowe występują w zmechanizowanym sprzęcie gospodarstwa domowego, telewizorach kolorowych i czarno-białych, meblach oraz artykułach wyposażenia mieszkań, a mianowicie: dywanów, chodników, firanek i zasłon. Każda dostawa jest natychmiast wykupowana. Dostawy tych towarów podlegają rozdzielaniu na szczeblu przedsiębiorstw handlowych i są jak dotychczas niedostępne poza hurtem to jest bezpośrednio z zakładów produkcyjnych.

Czynione starania w zakresie poprawy zaopatrzenia rynku częściowo przyniosły efekty w postaci zakupów towarów bezpośrednio z przemysłu na przykład w 1988 roku jednostki handlowe sprowadziły spoza hurtu różnego rodzaju towarów na kwotę 1.387.583 tys. zł oraz w pierwszym kwartale br. na kwotę 548.563 tys. zł.

Jednocześnie informuję, że tutejszy Urząd wraz z jednostkami handlowymi podejmował i podejmować będzie niezbędne działania w celu poprawy zaopatrzenia w towary niedzielone oraz ubiegając się będzie o dalsze dostawy z hurtu jak również bezpośrednio od producentów.

W dniu 13 kwietnia 1989 roku odbyło się spotkanie w Urzędzie Miejskim przedstawicieli jednostek handlowych sześćdziesięciu wojewódzkiego reprezentujących hurt i handel z organizacjami handlowymi i producentami z terenu miasta Świdnika, na którym dokonano analizy dotychczasowego zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze i przemysłowe. W wyniku dyskusji wojewódzkie jednostki handlowe zobowiązały się do zwiększenia dostaw artykułów deficytowych na rynek miejscowy, a nawet kosztom innych miast w województwie.

Naczelnik Miasta

GŁOS SPORTOWY

Sukces ZST

14 kwietnia hala sportowa FKS Avia zadziła znowu w posadach. W finale kulturalnego turnieju szkół ponadpodstawowych wystąpiły tym razem reprezentacyjne drużyny z — IV LO z Lublina Zespołu Szkół PKP, Zespołu Szkół Geodezyjno-Drogowych i ZST Świdnik.

W konkursowe szranki stanęły zespoły muzyczne, teatralne i kabaretowe, zorganizowano reklamówkę antyalkoholową i konkurs tańca towarzyskiego. Był także konkurs wiedzy i ciesząca się największym wzięciem widowni układanka ikibany. I miejsce w turnieju zdobył świdnicki zespół, a na zwycięstwo zapracowali solidnie — GRZEGORZ GÓRA i PAWEŁ PALIŃSKI z kl. Va TM-5, MARCIN PASTUSZEK z kl. I TM-3, ADAM PAWLAK z kl. IIIa TM-5, TOMASZ DYSZCZAK z kl. I TM-5, LESZEK KOŁAŁCZYK z kl. III TM-3, AGNIESZKA KULCZYŃSKA z kl. I PSM i MAREK SUCHOŃ z kl. III ZSZ.

Była to udana i sprawnie przeprowadzona impreza, która pozostała na długo w pamięci młodzieży.

(mk)

Prosto z miasta

M A T U R Y !

Na świdnickich skwerach, w parku sporo młodych dziewcząt i chłopców, z zeszytami i książkami w rękach. Im jak widać nie w głowie kino, kawiarnia i spacer. Świadectwo dojrzałości to nie bagatelka. Trzymamy kieliki!

L O D Y T R A D Y C Y J N E . .

... (o kilku smakach) sprzedaje kawiarnia „Mariola”. Specjalny punkt sprzedaży uruchomiono na zewnątrz lokalu. Ruch przy nim wielki! O punkt z lodami dompinają się mieszkańcy osiedla Stawiskiego-Wschód!

P R Z E Z N A J B L I Ż S Z E D W A M I E S I Ą C E . .

...napracuje się solidnie reprezentacyjna orkiestra zakładowa WSK. Obszaruła już uroczystości z okazji Święta Klasy Robotniczej z 3 Maja. Grała też na Święcie Ludowym. Przez najbliższych kilka tygodni w planie orkiestry codzienne, wielogodzinne próby, aż do wyjazdu na ogólnopolski przegląd najlepszych orkiestr regionalnych. Parada orkiestr (21 zespołów) odbędzie się w tym roku w Poznaniu — od 23 do 25 czerwca.

Na tym festiwalu orkiestr świdnickie nie myślały składać broni. A grać będą wiadomo — w doborowej obsadzie. Warszawa, Katowice, Poznań czy Kraków to ośrodki, w których doborowych orkiestr dętych mało, pęchli.

Nasi muzycy występowali nie tak dawno na wielkiej rewii orkiestr w RFN i nie dali się znieść w kaszy! Na przegląd do Poznania jadą po raz pierwszy jako reprezentanci regionu Południowo-Wschodniego naszego kraju i nie myślą kapitulować! Zyczymy powodzenia i trzymamy kieliki!

kr-k

„Dodek” zaprasza

Ciekawy zestaw filmów zaprezentuje w maju br. RDKF „Dodek”. Na pierwszym planie oczywiście — PIŁKARSKI POKER (projekcja 15 maja) w reżyserii Janusza Zaorskiego. Film ten traktuje bez ogródek o niekompetencji zajmujących się sportem i o nieuczciwości w tej branży. Wybornie grają w nim: JANUSZ GAJOS, MARIA PIĘCZYŃSKA, JAN ENGLERT i HENRYK BISTA. Gratka dla kibiców sportowych!

Pozostałe projekcje: CIEŁEM ALEKSANDRA MACEDOŃSKIEGO (ZS-RR) — 5 maja; STAR 80 (USA) — 8 maja; MĘSKIE SPRAWY (Polska) — 22 maja; CZY PAMIĘTASZ DOLLY BELL (Jugosławia) — 26 maja; oraz NIESPODZIANKA VIDEO — 29 maja.

Cztery mecze siatkarzy Avii w NRD

Odrobina optymizmu

To nie było jeszcze ładowanie akumulatorów przed ligą. Siatkarze Avii „wyskoczyli” na tydzień do Berlina by zmierzyć się z kilkoma zespołami I ligi NRD. Trener Mieczysław Rzędziński zabrał z sobą w większości młodych siatkarzy, których desygnowało jesienią pod siatkę do walki o ligowe punkty.

W bezpośrednich pojedynkach z zespołami ekstraklasy NRD siatkarze nasi wyszli na swoje. Trzy mecze wygrali, przegrali natomiast jedno spotkanie z mistrzem NRD Dynamo Berlin.

Po powrocie zespołu do Świdnika rozmawiałem z trenerem Mieczysławem Rzędzińskim.

— Czy ten wyjazd był potrzebny?

— Co roku o tej porze zaprasza nas do siebie berliński Autotrans. Ze sportowcami tego klubu przyjaźnimy się od kilku lat... — Jaki z tego pożytek?

Działacze tego klubu organizują turnieje, na które zapraszają mocne drużyny. Tego rodzaju przetarcie w przewle rozgrywek ligowych przydaje się moim chłopcom. Siatkówka w NRD staje się coraz bardziej popularna. Ligowe zespoły grają szybko i kombinacyjnie, ostro atakują przy siatce. Z takimi przeciwnikami trzeba walczyć uparcie i wytrwale.

— Graliście cztery mecze?

Tak! Wygraliśmy 3:2 z czwartym zespołem I ligi NRD Rotation Berg 3:1, zwyciężyliśmy beniaminka ekstraklasy Humboldt Universität 3:1, pokonaliśmy II ligowy Autotrans Berlin 3:2. W tym meczu postawiłem na młodych zawodników. Desygnowałem do gry Dzirbe, Samoszu, A. i M. Kowali, Dobrzyński i Kostaniaka. W tym składzie przegraliśmy dwa pierwsze sety. Sięgnąłem więc po Grzegorzczaka

i Miszala. Obraz gry zmienił się z miejsca. Wygraliśmy 3:2!

Podczas berlińskiego turnieju chciałem aby „rozruszali” się również na parkiecie dwaj rekonwalescenci — Lemieszek i Mazurek. Ten pierwszy trochę sobie pograł, z Mazurkiem nie jest jeszcze najlepiej.

— A jak było w meczu z mistrzem NRD?

Przegraliśmy 0:3! (3, 13, 17). Pierwszy set bez historii. W drugim walka była bardziej zaciekła, a w trzecim walczyliśmy jak równy z równym.

— Było trochę luzu?

Wolny czas spędzaliśmy na zwiedzaniu miasta. Odbiliśmy spacer do Bramy Brandenburskiej. Obejrzeliśmy wariete w słynnym Friedrich Stadt-Palast. Czemu tam nie było! Taniec, piosenka, żonglerka, czarna magia...

W tym czasie sąsiad zza meczy Górnik Łęzna trenowany przez Jerzego Miszcuka fetował awans do II ligi. Czy nie można by zagrać towarzyskiego spotkania z beniaminkiem?

Na dziś nie widzę takiej potrzeby. Górnicy zakończyli spotkania mistrzowskie dwa tygodnie temu. Mój zespół jest roztrępowany. Z siatkarzami z Łęcznej spotkamy się w lidze, będziemy grać chyba w jednej grupie. Myślę, że już przed sezonem dojdzie do takiego meczu o pieczęć i w Łęcznej i w naszej hali. Czemu nie!

— Czy jest nadzieja na „wzmocnienie” Avii?

Licze na powrót SŁAWKA KURKA i MIRKA STEFANO-WICZA. Przede wszystkim poszukuję nadal dobrego rozgrywającego. Taki zawodnik potrzebny jest bardzo w drużynie, jak dyrygent w orkiestrze!

Rozmawiał: M. KRUK

Okruchy sportowe

TKKF REALIZATOREM PROGRAMU „SERCE”

Rozpoczął już swą działalność punkt pomocy i informacji na terenie Oddziału Rehabilitacji Kardiologicznej przy ulicy Krasnickiej w Lublinie (Szpital Wojewódzki) w budowie). Zgłasza się tam mogą wszystkie obciążenia czynnikami ryzyka choroby niedokrwiennej serca (nadwaga, nadciśnienie i inne). W oparciu o badania dokonane przez specjalistów dowiedzą się wszystkiego o poziomie sprawności układu krążenia. Punkt czynny jest we wtorki i piątki każdego tygodnia w godzinach od 14 do 16. Porad udziela dr ANNA NAWROCKA. W tych samych dniach pacjenci mogą być poddani próbom wysiłkowym i badaniom EKG. Tam także mogą brać udział w profilaktycznych zajęciach ruchowych.

JAKO PIERWSI...

...złogłosili się do tegorocznej spartakiady zakładowej piłkarze z W-650, 560, 160 oraz team HT-RT. Te i kilka jeszcze innych drużyn zaliczono do ekstraklasy. Na drugim froncie rozgrywek piłkarskich w zakładzie też będzie gorąco! Niektóre drużyny z klasy niższej już także trenują. Ze względu na sprzyjającą aurę spartakiada zakładowa rozpoczyna się dużo wcześniej. Po wyłonieniu mistrza piłkarskiego zakładu przewidziano doroczny turniej piłkarski o puchar DN.

(m)

Reporter zanotował

DLA KOGO SZPROTY?

WESOŁE MIASTECZKO JAKICH MAŁO!

O tym, że do Świdnika zjeżdżają coraz częściej samochody — chłodnie pełne ryb — pisaliśmy już w gazecie. O ile jednak w lutym i marcu świdnickanie chwaliли sobie tego rodzaju handel, o tyle w kwietniu zaczęli nagle kręcić mocno głowami.

I nie bez kozery. Morskie ryby za szybko coś nam drożeją. Nie każdy może sobie pozwolić na przykład na kupno kilograma wędzonego szprotek za... 1200 złotych!

Dłatego też mimo blasku wiosennego słońca smutno było pewnego kwietniowego ranka sprzedawcy szprotek przy Pewexie. W ciągu godziny sprzedała ledwie kilka kilogramów ryb. I wcale się nie dziwił! Z takimi cenami można się wybrać jedynie na... perski rynek!

(m)

Echa sportowego tygodnia

NIKŁE ZWYCIĘSTWO NAD GÓRNIKIEM ŁĘCZNA!

I zowu z mieszanymi uczuciami wychodził ze stadionu Avii kibice świdnicki. Derbowy mecz z Górnikiem Łęczną wygrała wprawdzie jedenastka ze Świdnika ale spotkanie było nudne, a do przerwy wręcz żenujące.

Dwie dogodne sytuacje do zdobycia bramek mieli w pierwszej połowie goście, a ponieważ nie potrafili wykorzystać szansy, zrobił to za nich w 62 minucie gry Prokop z Avii, który zaskakującym strzałem zdobył zwycięskiego gola dla gospodarzy. Po tej bramce do końca meczu widzieliśmy już tylko szarpaninę ze strony obydwu zespołów, która to gra zdegradowała bez reszty kibiców.

Z taką formą — mówili głośno sympatycy piłki nożnej — piłkarze świdnicki nie dzielają wiele z Motorem

Zespół nasz przestał być rzeczywicie solidną i ciekawą drużyną. Taka jest naga prawda, której nie da się ukryć. Na półmetku wiosennej rundy piłkarskiej w II lidze ostatni to już dzwonek dla żółto-niebieskich. Mają oni do rozegrania już tylko siedem spotkań. Z Karpatami Krosno, Stomilem Olsztyn i Górnikiem Knurów u siebie oraz Motorem Lublin, Belchatowem, Zagłębiem (Sosnowiec) i Stalą Rzeszów na wyjeździe.

Czy jedenastka świdnickiej Avii zdolna jest wygrać choćby połowę z tych spotkań?

Na to pytanie nie sposób dziś odpowiedzieć. Aby tak się stało trzeba koniecznie naglej metamorfozy naszej drużyny, młodzieńczego polotu, entuzjazmu i fantazji. Ale jak to uczynić, gdy młoda krew jeszcze nie dojrzała. Póki jeszcze jednak piłka w grze, grać trzeba do końca.

SUKCES SIATKARZY OGNIKA TKKF „SWIT”!

Z okazji 50-lecia WSK PZL - Mielec zorganizowany został turniej w piłce siatkowej mężczyzn z udziałem reprezentacyjnych zespołów ognisk TKKF Plocka, Nowej Huty, Świdnika i Mielca. Turniej wygrali gospodarze, którzy pokonali w finale Ognisko TKKF „Swit” 2:1!

Prowadzący nasz zespół trener RYSZARD RZĘDZIŃSKI powiedział: — Była to niesłychanie męcząca impreza. Błyskawiczny turniej w siatkówkę trwał przez jeden dzień. Graliśmy w sumie osiem setów. Pierwszą spotkanie z Petrochemią Plock poszło nam dość gładko. Wygraliśmy 2:0! Z zespołem z Nowej Huty szło nam już znacznie gorzej. Wygraliśmy jednak 2:1!

Najbardziej zażarty bój stoczyliśmy jednak w finale z drużyną gospodarzy turnieju ulegając 1:2! Pierwszy set ku zaskoczeniu około tysięcznej widowni wygraliśmy do... 13. W drugim pole-

gliśmy w tym samym s. sunku. W trzecim mocno w czerpany mój zespół przegrał 7:15! Mimo to jesteśmy zadowoleni z postawy sw. drużyny. Puchar za II miejsce to także coś!

Na turnieju w Mielcu graliśmy w składzie: HENRYK KARAS, MIROSLAW SZCZEPANIAK, ROBERT WOŁOZCZO, ROBERT WŁADYSIAK, BOGDAN LUKAWSKI, ADAM GARA, ADAM KARMEŁA, MICHAŁ LUKAWSKI. Najbardziej wszechstronniejszym zawodnikiem turnieju wybrany został ADAM KARMEŁA.

REMIS PIŁKARZY ŚWIDNICZANKI W RYKAŁO

...trzeba uznać za sukces! W Rykach gra się bardzo ciężko. Młode siatki mają w sobie coś z żyletek i tną na boisku równie dobrze jak na siatce. Tym razem trafili na takich przeciwników ze Świdnika, których nie dali się znieść w kaszy wywalczyli cenny punkt. Bramkę dla Avii zdobył Kondracz.

Mecz był zacięty i ciekawy. Obejrzało go około tysiąca widzów.

(k)

Informator GŁOSU

KINO „LOT”

- 4 maja — CIEŃ ŚMIERCI — Japonia — godz. 17.00, 19.15 (od lat 12)
- 5 maja — HARRY I HENDERSON WIE — USA (bo.) — godz. 17.00, 19.15 (od lat 18)
- 6 maja — HARRY I HENDERSON WIE — USA — godz. 17.00, 19.15 (od lat 18)
- 7 maja — PORANEK — pol. — godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00
- 8 maja — NIETYPALNI — USA — godz. 17.00, 19.15
- 9 maja — NIETYPALNI — USA — godz. 17.00
- 10 maja — NIETYPALNI — USA — 1987 — Reż. ERIC ROSE — Grają: Costner, S. Connery, Ch. M. Smith, R. De Niro.

Grupa niezmierzonych staje do walki z terrorystycznym ościar Al Capone

Złoty Globus 87 i Oscar 88 za dopiętą rolę Seana Connery'ego. B. wny.

K L U B „ISKRA”

2-5 maja — DNI KULTURY AMERYKAŃSKIEJ (codziennie bliźniaczki)

W programie: filmy video, plakaty, wystawy fotograficzne, wieczory (piłkarskie, taneczne, muzyczne).

F K S „AVIA”

6 maja — Stadion przy Alejach Złotych Globus 87 i Oscar 88 za dopiętą rolę Seana Connery'ego. B. wny.

AVIA.

(k)

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowanie za „złote serce” zegarmistrzom z punktu usługowego przy Pewexie składa rencistka —

Teresa Bartnik

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych MARIANA FURTAKA serdeczne podziękowanie składa

rodzina

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: JERZY JURAK (redaktor naczelny), Andrzej BARYLA, Anna KONOPKA, Mieczysław KRUK, Jan MAZUR, Marek NOWAK (redaktor techniczny), Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji). Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ul. Przemysłowa 1, tel. centrala 130-61 (wewn. red. 51-51 i 53-87), rozgłośni 51-52. Druk. Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik”, Świdnik, ul. Przemysłowa 1 — zam. 721 z dn. 89.04.26 — 3000 zł. B-4